

Sygn. akt I ACa 8/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski (spr.) SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko U. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego U. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 21 października 2013 r. sygn. akt I C 186/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powódka B. K. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu U. w W. domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią córki. Powódka zażądała także zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych lub przedłożonego przez nią spisu kosztów.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwany uznał roszczenie dochodzone przez powódkę co do zasady, zanegował natomiast wysokość kwoty dochodzonej tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 października 2013r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu. Podstawą wydanego wyroku były następujące ustalenia;

W dniu 11 lipca 1999 r. na drodze S. – L. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego M. K. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki F. (...) i chcąc uniknąć zderzenia z tym pojazdem podczas jego nagłego hamowania zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem osobowym marki H. (...), w wyniku czego obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni i zagrażających życiu chwili ich powstania doznali, m.in., powódka B. K., zaś D. K. wskutek doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć. Sprawca wypadku skazany został za przestępstwo stypizowane w art. 177 § 2 k.k. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby czterech lat.

Powódka była z córką bardzo zżyta, od momentu narodzin spędzała z nią cały czas, chodziła na spacer, bawiła się, uczyła zachowań, zmarła była dla powódki „całym życiem”. Powódka obecnie każdego dnia chodzi na cmentarz i odwiedza grób córki. Po wypadku podjęła terapię psychiatryczną, do dnia dzisiejszego przyjmuje leki antydepresyjne, uspokajające, próbą ukojenia bólu po stracie córki jest niewracanie pamięcią do wydarzeń związanych ze śmiercią dziecka (wyniesienie pamiątek na strych, nie oglądanie fotografii dziecka). Stany depresyjne powódki nasilają się w okresie letnim, co ma związek z datą w jakiej doszło do wypadku oraz retrospekcjami tych wydarzeń.

Powódka leczenie psychiatryczne podjęła od dnia 06 czerwca 2011 r., odbyła 19 wizyt w poradni, w chwili obecnej powódka przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Na skutek wypadku z dnia 11 lipca 1999 r. powódka doznała rozstroju zdrowia psychicznego w obrazie przedłużającego się zespołu depresyjnego. Wymagała i nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z tym związany wynosi 10%.

Pozwany w toku postępowania likwidującego szkodę przyznał na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią córki.

Powództwo B. K. w ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawy roszczeń dochodzonych przez powódkę upatrywać należało w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c.

Na rozmiar naruszenia dobra osobistego mają zatem wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przezwyciężyć aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Wycena cierpienia, jakiego doznaje osoba najbliższa jest trudna, w każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru cierpienia wynikłych z faktu śmierci najbliższego członka rodziny. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający. Stwierdzenie, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia, a zmarłym znacząco determinuje wysokość zadośćuczynienia.

Nie podlega dyskusji teza, że – zwłaszcza nagła i niespodziewana - śmierć osoby bliskiej stanowi dla członków rodziny zmarłego wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się wiążą z tym faktem, mogą przybierać znaczny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź łącząca zmarłego z najbliższymi. Nie można kwestionować, że

powódka na skutek śmierci córki doznała naruszenia dobra osobistego, jakim jest więź między rodzicem i dzieckiem oraz prawo do życia w rodzinie i wzajemnej pomocy i wsparcia.

Dokonując oceny zasadności wysokości kwoty żądanej przez powódkę Sąd pierwszej instancji miał na uwadze fakt, że więź łącząca rodzica i dziecko jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich, zaś w sytuacji gdy – tak jak w niniejszej sprawie – dochodzi do nagłego i nieoczekiwanego rozerwania tej więzi, bolesny cios, jaki spotkał powódkę przeżywany jest przez nią nie tylko w momencie, gdy dowiedziała się o śmierci córki, ale również przez wiele lat od tego momentu, a nawet przez całe późniejsze życie. Z niekwestionowanych przez stronę pozwaną zeznań powódki wynika, że pomiędzy nią i córką istniała silna więź emocjonalna, a fakt jej śmierci miał ogromny, negatywny wpływ na dalsze życie powódki. Do dziś trudno jest się jej pogodzić ze śmiercią córki.

Ważną okolicznością mogącą pomóc w ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę jest bezpośredni z nią kontakt sądu podczas jej przesłuchania. Sąd Okręgowy podkreślił, że podczas bezpośredniej styczności z powódką na rozprawie, doszedł do przekonania iż jej wypowiedź była oparta na faktach, cechowała ją autentyczność i szczerść, powódka nie zachowywała się w taki sposób, który świadczył, że przedstawiany przez nią opis jej relacji z osobą zmarłą był celowo nakierowany na zwiększenie wrażenia, że cierpienie jakie odczuwa jest wyższe, niż faktycznie ma to miejsce. Te okoliczności, w przekonaniu Sądu Okręgowego ewidentnie świadczą o tym, że od powódki w dalszym ciągu emanuje autentyczny żal z powodu śmierci córki oraz tęsknota za nią, co jest jak najbardziej zrozumiałe.

W toku postępowania, celem ustalenia okoliczności, czy powódka wskutek śmierci córki w wyniku wypadku drogowego z dnia 11 lipca 1999 r. doznała rozstroju zdrowia psychicznego, ustalenia przebiegu procesu leczenia powódki oraz ustalenia stopnia nasilenia i długotrwałości doznanych przez powódkę cierpień psychicznych dopuszczony został dowód z opinii biegłej psychiatry w osobie K. W.. W opinii biegła wskazała, że powódka nie jest osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo, niemniej jednak prezentuje zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych o obrazie przedłużonej reakcji depresyjnej. W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 lipca 1999 r. jakość życia powódki znacząco się pogorszyła, śmierć sześciolatniej córki związana była z najtrudniejszą do przeżycia żałobą, gdyż oznaczała to symboliczną utratę przyszłości, poczucie niesprawiedliwości, pogłębiające odczucie bólu, żalu i sprzeciwu na taką sytuację. Bezpośrednio po wypadku u powódki pojawiły się lęk o przyszłość, niepokój, apatia, funkcjonowanie w ciągłym poczuciu winy za wydarzenie z dnia 11 lipca 1999 r., pesymistyczna cena przyszłości, zaburzenia adaptacyjne. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne w czerwcu 2011 r., odbyła dziewiętnaście wizyt w poradni, w chwili obecnej ból powódki niwelowany jest za pomocą przepisanych leków antydepresyjnych. W ocenie biegłej powódka po wypadku wymagała, i obecnie nadal wymaga, leczenia psychiatrycznego. Przeżywanie żałoby po śmierci córki było przyczyną wystąpienia przewlekających się zaburzeń adaptacyjnych o obrazie zespołu depresyjnego, skutkującego trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki w wysokości 10%. Biegła stwierdziła, że pomimo tego, że od dnia wypadku upłynęło 14 lat, powódka nadal ze wzmożoną intensywnością odczuwa cierpienie fizyczne oraz psychiczne, psychopatologicznie prezentuje zespół depresyjny oraz wymaga stałego leczenia farmakologicznego – co w ocenie biegłej nie miałoby miejsca „gdyby nie wypadek”. Jednocześnie biegła podkreśliła okoliczność, iż rokowanie co do ewentualnej poprawy stanu zdrowia powódki nie jest pewne, stwierdzone u powódki objawy zespołu depresyjnego wymagają podjęcia psychoterapii i kontynuowania leczenia psychiatrycznego farmakologicznego (k.56).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż powódka w związku ze śmiercią córki doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z powstaniem zaburzeń adaptacyjnych pod postacią przedłużonej reakcji depresyjnej. Więzy emocjonalna jaka łączy matkę z dzieckiem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich, a jej zerwanie – zwłaszcza niespodziewane – powoduje ogromne cierpienie i ból rodzica. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań powódki, była ona bardzo silnie związana ze zmarłą córką. Powódka po jej urodzeniu nie podejmowała aktywności zawodowej, zaniechała również kontynuowania nauki celem osobistego wykonywania obowiązków wychowawczych względem zmarłej. Konsekwencją powyższych decyzji życiowych było ciągle przebywanie z dzieckiem, aktywne uczestniczenie w jego rozwoju, chodzenie razem na spacer, wspólne zabawy, innymi słowy – tak jak to określiła powódka – córka była dla niej „całym życiem”. Mając na uwadze powyższe okoliczności tym bardziej uzasadniona jest teza, że więź emocjonalna łącząca powódkę z dzieckiem była

bardzo silna. Nie bez znaczenia dla ustaleń czynionych w przedmiotowej sprawie pozostaje okoliczność, iż więź ta przerwana została w sposób nagły, co tym bardziej potęgowało poczucie krzywdy i cierpienia B. K.. Sąd pierwszej instancji podzielił wnioski wynikające z opinii psychiatry K. W., iż to właśnie wydarzenia z dnia 11 lipca 1999 r. związane ze śmiercią dziecka są podstawą występujących obecnie u powódki zaburzeń adaptacyjnych pod postacią przedłużonej reakcji depresyjnej. Powódka akcentowała, że pomimo upływu czternastu lat od śmierci córki wciąż nie może pogodzić się z tą nieodwracalną stratą, musi przyjmować leki antydepresyjne. W chwili obecnej powódka stara się nie wracać wspomnieniami do wydarzeń z dnia 11 lipca 1999 r., celowo nie ogląda fotografii zmarłego dziecka, stara się również wyeliminować z otoczenia przedmioty przypominające jej córkę – co jest swoistą próbą terapii powódki mającą na celu niwelowanie cierpienia po doznanej stracie. Niemniej jednak siłą rzeczy retrospekcje wydarzeń związanych z osobą zmarłego dziecka stale towarzyszą powódce.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, należy dojść do wniosku, że powódka mogła skutecznie domagać się wypłaty dalszego zadośćuczynienia (ponad wypłacone 20.000 zł) w wysokości 80.000 zł. Nnie jest to świadczenie wygórowane.

Data początkowa wymagalności odsetek ustawowych związana jest z terminem zakończenia przez pozwanego postępowania likwidującego szkodę w dniu 19 marca 2013 r.

O poniesionych przez powódkę kosztach procesu sąd, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki na wydatki uiszczonej przez stronę powodową rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 84 ust. 1i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.)

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanego, który zarzucił;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że materiał dowodowy, w szczególności zeznania powódki i opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, uzasadnia uznanie, że odpowiednią dla powódki kwotę zadośćuczynienia za krzywdy po śmierci córki D. K. jest łączna kwota 100 000 zł i przyznanie jej dodatkowo kwoty 80 000 zł ponad już przyznana kwotę 20 000 zł,
- pominięcie części materiału dowodowego w tym w szczególności wniosków i informacji płynących z opinii biegłego wskazujących na to, że powódka w chwili obecnej jest aktywna zawodowo, pracuje w szpitalu psychiatrycznym jako terapeuta zajęciowy, ma męża i dziecko,
- uznanie, że wnioski płynące z opinii biegłego sądowego uzasadniają zasądzenie kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziecka, podczas gdy z opinii tej wynika, że w związku z wypadkiem z dnia 11 lipca 1999r. powódka doznała także innych krzywd tj. na skutek doznanych urazów i długotrwałego leczenia po wypadku, które to krzywdy nie są bezpośrednio związane ze śmiercią córki,
- art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie mocy dowodowej i waloru wiarygodności zeznaniom strony powodowej w sytuacji, gdy ma ona interes w osiągnięciu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia,
- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 445§1 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację .

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 przez oddalenie powództwa co do kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 marca 2013r. do dnia zapłaty, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Nie można zgodzić się z poglądem, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych pominął fakt, że powódka jest osobą aktywną zawodową ma męża i dziecko, choć istotnie w uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji kwestii tych nie eksponuje. Okoliczności te nie były jednak między stronami sporne.

Nietrafnie pozwany podważa moc dowodową przesłuchania powódki. Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była kwestia rozmiaru krzywdy jakiej doznała B. K. w rezultacie śmierci córki. Zeznania powódki z natury rzeczy są więc istotne dla dokonania ustaleń faktycznych. Nie można przy tym pominąć faktu, że w odpowiedzi na pozew pozwany nie powołał żadnych dowodów dotyczących tych kwestii. Uzupełniające przesłuchanie powódki w toku postępowania apelacyjnego potwierdziło trafność ustaleń Sądu Okręgowego.

Pozwany słusznie zwraca uwagę, że ofiarą wypadku, była również powódka, która doznała obrażeń i zmuszona była poddać się długotrwałemu leczeniu. Związane to był z cierpieniami fizycznymi oraz psychicznymi. Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji pozwala dojść do przekonania, że nie wykroczył ona ponad podstawę faktyczną żądania.

Argumentacja zawarta w apelacji zdaje się wskazywać, że w przekonaniu pozwanego wysokość zadośćuczynienia jest zbyt wysoka, gdyż powódka prowadzi obecnie normalne życie i jest w stanie wypełniać podstawowe role społeczne. Z tym poglądem nie sposób się jednak zgodzić. Trudno byłoby uznać wysokość zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100 000 zł za wystarczającą, gdyby śmierć córki doprowadziła do całkowitego i trwałego wyłączenia możliwości normalnego funkcjonowania powódki.

W chwili wypadku zmarła córka powódki miała 6 lat, powódka była kobietą 24 letnią. Śmierć dziecka niewątpliwie zatem była dla niej ogromnym szokiem, z którym trudno było sobie poradzić.

Jak wynika z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii pomimo upływu 14 lat od wypadku powódka nadal przeżywa żałobę. Być może lepiej radziłaby sobie z tymi przeżyciami gdyby wcześniej zdecydowała się na skorzystanie z opieki psychiatrycznej oraz psychoterapię. Zważywszy jednak na ogrom cierpień związanych z utratą dziecka w tak młodym wieku trudno uznać, że okoliczności te mogłyby skłaniać do obniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia. W postępowaniu apelacyjnym obniżenie zadośćuczynienia jest dopuszczalne wówczas, gdy istnieją podstawy do uznania, że jest ono rażąco wygórowane. W okolicznościach niniejszej sprawy takich podstaw nie ma.

W związku z tak długim okresem żałoby, odbiegającym od sytuacji osoby z całkowicie normalnym życiem psychicznym powstaje kwestia czy między taką krzywdą, a wypadkiem zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Problem związku przyczynowego między zdarzeniem a krzywdą nie jest w doktrynie ujmowany w sposób jednolity. Wyrażany jest pogląd, że art. 445 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 361 § 1 k.c., czy też że w przypadku naruszenia określonych w art. 445 k.c. dóbr osobistych wiąże się ze skutkiem w postaci powstania szkody. W tym przypadku zachodzi „ustawowy” związek przyczynowy. (por. A. Koch Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym, Warszawa 1975 s. 176 -177, J. Panowicz Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych s. 47-49). W obecnym stanie prawnym twierdzenie to można byłoby odnieść także do sytuacji określonych w art. 448 k.c. Odmienny pogląd wyraził A. S., który negował tezę o wprowadzeniu „ustawowego związku przyczynowego” przyznając jednak, że przy zastosowaniu art. 361 § 1 k.c. trzeba uwzględnić szczególne cechy szkody niemajątkowej, która jest związana zazwyczaj z ujemnymi przeżyciami psychicznymi poszkodowanego (por. A. Szpunar Zadośćuczynienie za szkodę ... s 152) Kwestie te szeroko omawia J. M., przychylając się do poglądów A. S. (por. J. Matys. Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Warszawa 2010 s. 232-233). Oba przedstawione stanowiska dostrzegają specyfikę próby określenia

związku przyczynowego między określonym zdarzeniem a wywołaną tym zdarzeniem krzywdą o charakterze niemajątkowym, której odczuwanie w istotnym stopniu zależy od okoliczności o charakterze subiektywnym. Nie można kwestii tej sprowadzać jedynie do trudności dowodowych. Trudność te wynikają bowiem przede wszystkim z natury życia psychicznego człowieka. Pojęcia, którymi doktryna i orzecznictwo usiłuje określić rozmiar cierpień psychicznych człowiek mają charakter oceny. Nie da się sformułować, w sposób użyteczny dla praktyki stosowania prawa, takich zjawisk fizycznych, które byłyby fizycznym desygnatem tych pojęć, a nie oznaką uzasadniającą sformułowanie określonych ocen. Zasadne jest więc stanowisko, że art. 445 § 1 k.c. oraz 448 k.c. Stanowią *lex specialis* w stosunku do art. 361§ 1 k.c. Inną kwestią jest natomiast ustalenie czy istotnie doszło do naruszenia dobra osobistego oraz uwzględnienie indywidualnych okoliczności konkretnego przypadku dla określenia wysokości należnego zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. I. Na podstawie art. 98 k.p.c. orzeczono jak w pkt. II.